

Komentarz



2013 – małe jest piękne

W jesiennej atmosferze pożegnaliśmy 2013 rok, który można krótko podsumować jako kolejny rok hossy. Powiew zimna, którego w grudniu zabrakło za oknami, objawił się z całą mocą na warszawskiej giełdzie, lecz mimo to cały rok należy zaliczyć do udanych. Analizując minione 12 miesięcy przez pryzmat zachowania największych spółek notowanych na GPW - tworzących indeks WIG20, hossy nie zauważymy (indeks WIG20 spadł w minionym roku o 7%), jednak większość pozostałych mierników warszawskiej giełdy zanotowała zdecydowane wzrosty. „Szeroki” indeks WIG

zyskał w ubiegłym roku 8%, zaś w segmencie mniejszych spółek wzrosty przekraczały średnio 30%! Ci, którzy na początku ubiegłego roku skierowali w ten segment rynku zauważalną część swojego kapitału, dzisiaj liczą solidne zyski.

Dzięki tak dobremu zachowaniu cen akcji, przeciętny wynik osiągnięty w grupie polskich funduszy akcji małych i średnich spółek sięgnął w 2013 roku +31%. W grupie funduszy akcji uniwersalnych przeciętny zysk jest niższy, ale przekracza 11% - zatem wciąż jest to wynik około trzykrotnie lepszy od zysków oferowanych przez roczne lokaty bankowe. Na niewielkim plusie rok zakończyły rozwiązania bezpieczne, oparte o polskie obligacje lub instrumenty rynku pieniężnego (te ostatnie wypracowały średnio ponad 3% zysku). Przeciętny, zróżnicowany portfel inwestycyjny oparty o instrumenty polskiego rynku kapitałowego zakończył zatem rok na plusie.

Na zagranicznych giełdach wystąpiła dość wyraźna polaryzacja - stopy zwrotu rynków rozwiniętych, w szczególności w USA czy Niemczech, osiągnęły wysokie poziomy, przynosząc zyski przekraczające 20% w skali całego roku. W tym samym czasie, rynki rozwijające się poruszały się pod dyktando obaw o skutki ograniczenia druku pieniądza przez amerykański bank centralny i przeciętnie zakończyły rok stratą.

Co czeka nas w 2014 roku?

Dane obrazujące kondycję gospodarki w USA oraz Niemczech ulegają stopniowej poprawie, wspierając silne zachowanie rynków akcji. Dla polskiej gospodarki szczególnie istotne znaczenia ma kondycja gospodarki niemieckiej, z którą mamy silne powiązania. W USA następuje stopniowe odchodzenie od kropłówki sztucznie podtrzymującej hossę na rynkach kapitałowych, na rzecz zdrowych mechanizmów rynkowych opartych o faktyczny stan coraz lepiej funkcjonującej gospodarki. W dalszym ciągu utrzymuje się środowisko niskich stóp procentowych, stanowiące korzystne otoczenie dla rozwoju i poprawy wyników spółek. Ponadto oczekujemy, iż do Polski zacznie płynąć szeroki strumień euro z kolejnej unijnej rundy finansowej, zapewniający przedłużenie skoku cywilizacyjnego naszego kraju, ale też bezpośrednio wspomagający naszą gospodarkę. W szczególności ze środków unijnych skorzystać powinny branże o największym udziale w wykorzystaniu środków unijnych, jak np. budowlanka, co po lekcji odebranej w ostatnich latach zarówno przez spółki budowlane, jak i instytucje publiczne, powinno skutkować efektywnym wzmocnieniem lokalnych biznesów, także tych małych, funkcjonujących na końcu łańcucha podwykonawców wielkich kontraktów.

Wspomniany niski poziom stóp procentowych ogranicza możliwości banków w oferowaniu atrakcyjnego oprocentowania depozytów. Pieniądz znużony oprocentowaniem lokat rzędu 3%-4% w skali roku jest i będzie skutecznie zachęcany do akceptacji większego ryzyka przez fundusze inwestycyjne, szczególnie te, które zeszły rok zakończyły kilkudziesięcioprocentowymi zyskami. Trend przepływu pieniądza z banków do funduszy został wyraźnie wyrysowany w minionym roku, a w tym ma wszelkie szanse na kontynuację, nawet pomimo takich perturbacji, jakie przeszły przez GPW w grudniu. Więcej pieniędzy w ryzykownych funduszach inwestycyjnych to z kolei większe zakupy akcji na GPW, czyli wspieranie wyższych wycen.

Nie należy zapominać o ryzykach. Końcówka ubiegłego roku na polskim rynku akcji wypadła błado, zwłaszcza na tle rynków rozwiniętych oraz w porównaniu z grudniem w poprzednich latach. Słabość naszego rynku można wiązać ze wspomnianym wcześniej odwrótem kapitału od rynków wschodzących, lecz także z lokalnym zamieszaniem z OFE. Sklecona naprędce reforma systemu emerytalnego wymogła dostosowanie portfeli funduszy emerytalnych do nowych warunków funkcjonowania, lecz w przyszłości wpływ OFE na ceny akcji notowanych na GPW nie powinien być znaczący. Reasumując, wspomniane czynniki ryzyka w zestawieniu z przytoczonymi wcześniej argumentami nie powinny być decydujące dla zachowania krajowego rynku akcji w bieżącym roku. Dlatego też, pomimo grudniowych spadków na GPW, w usłudze Navigo oraz w Portfelach Modelowych utrzymujemy pozytywne nastawienie do rynków akcji.

W 2014 roku oczekujemy mocnego zachowania rynków akcji, choć bez tak spektakularnych zwyżek, jakie w 2013 roku wystąpiły w segmencie mniejszych spółek. W ślad za tymi oczekiwaniami staramy się modyfikować paletę oferowanych rozwiązań tak, aby umożliwić efektywne wykorzystanie spodziewanych tendencji rynkowych. Już w styczniu będą Państwo mieli możliwość skorzystania z całej gamy nowych funduszy - zachęcamy do zapoznania się ze szczegółami zaktualizowanej oferty w naszych serwisach internetowych.

Z wyrazami szacunku,
Michał Janik
Doradca Inwestycyjny Skandia Życie TU S.A.

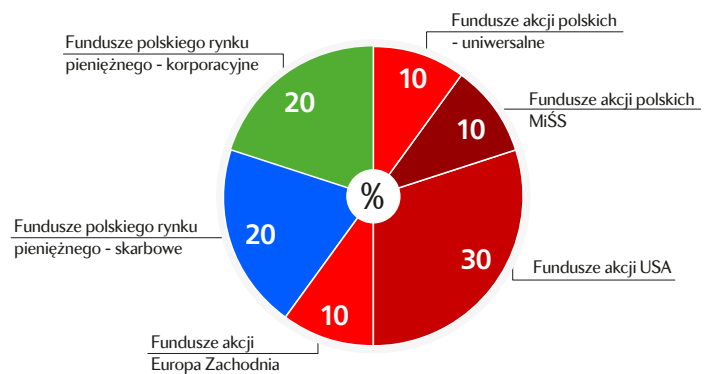
Barometr rynku



Przykładowe portfele

Poniższe zestawienia obrazują przykładowy skład portfeli, stworzonych z uwzględnieniem różnego profilu ryzyka inwestora:

Inwestor o niższej skłonności do ryzyka:



Inwestor o wyższej skłonności do ryzyka:

